

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petiowy lub jego miejsce 15 groszy, w tekście pod kłódką 25 groszy, nekrologi 15 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice, ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godzin. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 73.

Katowice, wtorek, 31. marca 1925

Rok XXX.

Wybory w Niemczech nie dały żadnego rezultatu.

Kandydat prawicy Jarres otrzymał największą ilość głosów. — Klęska komunistów i sukces socjalistów na Śląsku Opolskim.

Według pism niemieckich znane były o 12-tej w nocy następujące wyniki:

Jarres 8 150 000, Braun 6 200 000, Marks 3 150 000, Hellpach 1 300 000, Thaelmann 1 350 000, Marks 3 150 000, Ludendorff 281 000 głosów.

Wyniki te nie są jeszcze ostateczne, jednak obejmują większą część wszystkich oddanych głosów. Ostatni wynik może jedynie stwierdzić fakt, że pierwsze wybory nie dały żadnego rezultatu wobec tego, że wybranym jest tylko ten, który skupi na swej liście większą połowę wszystkich oddanych głosów. Wobec tego będą się musiały odbyć ponowne wybory w kwietniu. Na podstawie konstytucji niemieckiej zostanie wybrany ten kandydat, który otrzyma zwyczajną większość głosów.

Wybory na Śląsku Opolskim dały mniej więcej ten sam obraz, co przy ostatnich wyborach do parlamentu z tą jedną różnicą, że niemieccy socjaliści odnieśli znakomity sukces, bijąc po raz pierwszy od kilku lat kandydata konserwatywnego. Wczorajsze wybory były przypiętowaniem klęski komunistów, tracących stałe na wpływach na Śląsku Opolskim. Kiedy komuniści podczas pierwszych uzupełniających wyborów do parlamentu niem. po objęciu Śląska Opolskiego przez Niemcy zdobyli przeszło 120.000 głosów, przy następnych zaledwie już tylko 70.000 głosów, to obecnie komuniści otrzymali mniej głosów niż socjaliści.

Rezultat wyborów na Śląsku Opolskim jest następujący:

Marks 220.000
Jarres 144.036
Braun 46.440
Thaelmann 45.381
Hellpach 8.957
Ludendorff 4.574
Held 2.041 głosów.

Komuniści (Thaelmann) stracili 30.000 głosów, zaś socjaliści (Braun) uzyskali 10.000 głosów. — Wpływy socjalistów na Śląsku Opolskim wzrastają powoli ale stale.

Berlin, 30. 3. (Pat.) Rezultat tymczasowy nie kompletny jeszcze wyborów na stanowisko prezydenta Rzeszy jest następujący. W głosowaniu wzięło udział niespełna 69 proc. wyborców. A razem oddano głosów 26 812 537, podczas kiedy w dniu 7. 12. 1924 roku głosowało 30 300 000 wyborców. Poszczególne kandydaci otrzymali: Hellpach (Dem.) 1 565 120 (w grudniu ub. r. 1 918 000), Marks (centrum) 3 883 676 (4 118 000), Otto Braun (socjalista) 7 785 678 (7 881 000), Jarres (blok

prawicy nacjonalistycznej, niem. partia ludowa i niem. partia gospodarcza) 10 487 593 (10 800 000), Held (nacjonalistyczny bawarski) 1 002 278 (1 395 000), Thaelmann (komunista) 1 869 553 (2 108 000), Ludendorff (Hittlerowcy) 284 471 (900 000) głosów.

Ponieważ żaden kandydat nie otrzymał wymaganej przez konstytucję absolutnej większości, o wyborze prezydenta rozstrzygnie drugie głosowanie, wyznaczone na 26. kwietnia.

Pisma, które wydały dodatki nadzwyczajne podkreślają w swych komentarzach klęskę Hittlerowców, którzy utracili 2/3 części swych głosów. — Hittlerowcy głosowali w znacznej mierze na kandydata bloku prawicy Dr. Jarresa. Na uwagę zasługuje również poważna porażka komunistów, którzy utracili 1/3 część głosów. W stosunku do głosowania grudniowego najlepsze rezultaty otrzymali socjaliści. Pisma zaznaczają, że kandydaci republikańscy otrzymali razem więcej głosów niż zjednoczone partie prawicy, a za tem przez wysunięcie wspólnego kandydata republikańskiego mogą liczyć na zwycięstwo w drugim głosowaniu.

Słaby udział wyborców.

Berlin, 29. 3. (Pat.) Dziś odbyły się w Niemczech wybory prezydenta republiki. W Berlinie agitacja wyborcza zwłaszcza partyj prawicowych była bardzo ożywiona. Szczególnie w zachodniej części miasta przez cały dzień dzisiejszy odbywały się liczne pochody przeważnie młodzieży szkolnej. Z samochodów i aeroplanów rozrzucano odezwy zaścielające chodniki miasta. W godzinach popołudniowych agitacja przybrała jeszcze żywszy charakter pod wpływem wiadomości, że udział w głosowaniu był bardzo mały. Jednak, że oprócz nieznacznych sejsji między komunistami i nacjonalistami na przedmieściach Berlina dzień upłynął bez poważniejszych incydentów. O godz. 6-tej po południu biura wyborcze zostały zamknięte. Obliczanie głosów przy wyborach obecnych jest nieco prostsze niż przy wyborach do parlamentu.

Berlin, 29. 3. (Pat.) Wolff donosi, że udział wyborców w dzisiejszym głosowaniu był znacznie mniejszy niż w czasie wyborów grudniowych. Według spostrzeżeń dokonanych w Berlinie, liczba głosujących spadła od grudnia mniej więcej o 20 proc. Depesze napływające z prowincji donoszą również o słabym udziale wyborców w całych Niemczech za wyjątkiem Dreżna. Na prowincji wybory również miały przebieg spokojny.

cznej i wzmocnienie się państw burżuazyjnych. W zakończeniu Zinowiew oświadczył: Droga do rewolucji światowej jest bardziej ciernista niż przypuszczaliśmy. Drogi te przejdziemy, być może, wolniej niż spodziewaliśmy się poprzednio.

Uliczne walki policji z anarchistami na ulicach Sofji.

Sofja, 28. 3. (Pat.) Wczoraj wieczorem ścigani przez policję trzej anarchiści odmówili poddania się i dali ognia do policjantów. Zabłąkana kula przypadkowo trafiła przechodzącego w pobliżu oficera Kowaczewa, który po przeniesieniu do szpitala zakończył życie. W czasie strzelaniny jeden anarchista został zabity, zaś dwaj pozostali, którzy schronili się w jednym z domów na przedmieściu, zmuszeni byli do poddania się. Dziś rano jakiś ścigany przez policję podejrzany osobnik, zdołał się wymknąć, rzuciwszy bombę, której wybuch na szczęście nie zranił nikogo.

Francja domaga się przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż, 29. 3. (Pat.) Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych uchwaliła wysłać do Herriota delegację złożoną z Brianda, Loucheura, Boncourta, Milhauda i Lautiera, która ma wezwać Herriota, aby nie zawierał z Niemcami żadnego paktu dopóki Niemcy nie wstąpią na zwykłych warunkach do Ligi Narodów. Komisja powzięła tę uchwałę jednomyślnie.

Jugosłowianie w Katowicach.

Katowice, 29. 3. (Pat.) Dziś o godz. 8.15 rano pociągiem pociąg z Poznania przybyła do Katowic wycieczka chóru akademickiego jugosłowiańskiego „Obilić“. Na dworcu pięknie przystrojonym w zieleń i chorągwie o barwach narodowych polskich, zgromadzili się przedstawiciele województwa, przedstawiciele różnych organizacji społecznych, towarzystwa miejscowe ze sztandarami, reprezentacyjna drużyna harcerska i liczna publiczność. Przy wjeździe pociągu orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, poczem po krótkim powitaniu na peronie goście udali się do restauracji II. klasy dworca, gdzie odbyło się śniadanie. W sali ustawili się harcerze ze swoim sztandarem. Chór męski „Echo“ wykonał kilka pięknych pieśni, wśród nich jedną pieśń serbską, poczem powitał w serdecznych słowach imieniem miasta Prezydent dr. Górnik a po serbsku imieniem komitetu przyjęcia naczelnik Wydziału Wojewódzkiego p. Przybyłowicz. Podczas śniadania przygrywała kapela kolejowa. O godz. 11-tej goście zebrali się przed gmachem teatru. Zgromadzili się tu również towarzystwa ze sztandarami i uformował się pochód. W pochodzie przygrywała orkiestra wojskowa na przemian z orkiestrą kolejową. Pochód udał się na Plac Wolności przed pomnik poległych powstańców śląskich, gdzie goście jugosłowiańscy złożyli wspaniały wieniec o szarfach narodowych u stóp pomnika. Imieniem powstańców śląskich dziękował im p. kapitan Grzesik, jako prezes Związku Powstańców za złożenie hołdu bohaterom ziemi śląskiej. W krótkim swem i treściwym przemówieniu p. kapitan Grzesik wskazał na wspólne dzieje i wspólne walki bohaterów obu narodów o wolność wnosząc okrzyk: „Niech żyją Bracia Jugosłowianie“. Imieniem gości podziękował w serdecznych słowach prof. uniwersytetu Białogrodzkiego p. Wulicz oraz jeden z uczestników wycieczki.

W sposób bardzo odpowiedni bo porankiem pieśni polskiej szczególnie górnosławskiej towarzystwo śpiew. „Ogniw“ z Katowic uczciło gości śpiewaków jugosłowiańskich. Wróciwszy pochodem z Placu Wolności do Teatru Miejskiego, zebrali się goście, śpiewacy miejscowi i publiczność około godziny 12-tej zapełniając widownię po brzegi. — Kapela wojskowa zagrała na instrumentach dętych. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Tow. „Ogniw“ p. Radlicz, witając serdecznie przybyłych a zwłaszcza gości pobratymców. Krótkim poglądem wspominał dzieje ich narodu, czasy niewoli, podszczuwanie plemion poszczególnych przez wrogów do walk bratobójczych, stopniowe zdobywanie niepodległości i niedawne zjednoczenie ponowne w jeden naród, w jedno państwo niezależne. Wskazał również na podobieństwo dziejów ich z dziejami Polski a szczególnie Śląska, na wspólność krwi i dążeń. Kończąc wniósł okrzyk: „Oba narody niech żyją wiecznie“. Zwracając się zaś wprost do Jugosłowian, zakończył swoje przemówienie okrzykiem na ich cześć: „Niech żyją“. Kapela odegrała hymn jugosłowiański. Goście wykrzyknęli: „Zivio Polska“. Kapela grała: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Koncert sam udał się znakomicie. Pokazał mianowicie co z prostej piosenki ludowej umieją wykręcać: pomysłowy kompozytor, zręczny dyrygent i pilni śpiewacy, chociaż nie zawodowi. Doskonale było odśpiewanie czterech piosenek z mimiką przez p. Julję Godlewską, która wystąpiła w prześlicznym stroju śląskim. — Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się przedstawienie operetki „Biały Mazur“ na cześć Braci Jugosłowianów.

Napaść Niemców na Jugosłowian w Bytomiu.

Dowiadujemy się, że druga część gości jugosłowiańskich, odbywająca podróż do Polski przez niemieckie terytorium została w Bytomiu przez Niemców napadnięta. Niemcy pozbierali z wagonu wiozącego Jugosłowian chorągwie jugosłowiańskie. Wagon odczepiono od pociągu narażając Jugosłowian na różne szkany. Oburzenie pośród Jugosłowian jest ogromne.

Zamach na Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Bagiński zabity, Wieczorkiewicz ciężko ranny. Zabójstwa dokonał policjant nad samą granicą polsko-bolszewicką.

Warszawa, 30. 3. (Pat.) Dzisiejsze pisma donoszą, że wczoraj o godzinie 3-ciej po południu pociąg, wjeżdżący przeznaczony do wymiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza, minął polską stację granicę Stółpcy zbliżając się do rosyjskiej stacji Kołosów. W wagonie, w którym znajdowali się W. i B. znajdowała się silna eskorta policji i przedstawiciele władz. W pewnej chwili jeden z policjantów z eskorty niejaki Muraszkowski dobył błyskawicznie rewolweru i zbliżywszy się do W. i B. dał kilka strzałów do nich. Bagiński został od razu zabity, Wieczorkiewicz jest ciężko ranny. Muraszkowski oddał sam rewolwer i oświadczył, że nie żałuje swego czynu.

Pociąg wycofano do Stółpców i wydano odpowiednie zarządzenia. Zaznaczyć należy, że polscy zakładnicy byli już w drodze do granicy, wobec czego wymiana się nie odbyła.

Oslabienie wpływów III. Międzynar.

Moskwa, 28. 3. (Pat.) W trzecim dniu obrad przedstawiciel komunistycznej międzynarodówki, po referatach delegatów francuskich, niemieckich, polskich, angielskich i czeskich, Zinowiew w mowie swej stwierdził osłabienie wpływów międzynarodówki komunistycznej.

Ostatnie słowo Angli dla Polski.

Mowa Chamberlaina, wygłoszona na wtorkowym posiedzeniu Izby gmin, zamyka ze strony Angli wszelką dyskusję nad takim czy owakim paktem gwarancyjnym. Trzy ważne słowa, jak trzy kamienie mylnskie, ogłoszone zostały jako podstawa nienaruszalna polityki angielskiej:

1) żaden rząd angielski — tu Chamberlain miał głównie na myśli przyszły rząd partii pracy — nie będzie mógł zawrzeć jednostronnego paktu wojskowego z Francją i Belgią skierowanego przeciw Niemcom.

2) Anglia nie jest w stanie dać dla wszystkich granic europejskich tej samej gwarancji, jaką gotowa objąć dla granicy nadreńskiej.

3) Polska skazana jest na stosunki przyjazne z Niemcami, ponieważ oba państwa nie mają żadnego specjalnego interesu w starciu wojennym.

Konkluzja z tych trzech tez jest prosta: Anglia chce współdziałać w zamianie postanowień, które zostały przez zwycięzców narzucone zwyciężonym, na traktat polegający na dobrowolnej zgodzie wszystkich interesowanych. Krótko i wczelwato, Anglia uznaje potrzebę rewizji traktatu wersalskiego.

Przyjrzyjmy się powyższym trzem tezom i ich konkluzji. Anglia tj. obecny jej rząd konserwatywny uchyla się od ratyfikacji przyjętego przez Macdonalda protokołu genewskiego, ponieważ zdaniem Chamberlaina protokół, nakładając na jego uczestników obowiązki wystąpienia przeciw każdemu dającemu powód do wojny, nakłada na Anglię obowiązek mieszania się do wszystkich spraw kontynentu, co jest sprzeczne z jej interesami. Anglia ma interes tylko w utrzymaniu bezpieczeństwa Francji i Belgii, chce też do bezpieczeństwa gwarantować, ale przy współudziale Niemiec. Ta kombinacja oznacza w ostatniej swej konsekwencji inną formę neutralizacji Nadrenji, gdyż ona właśnie jest tą „bramą wypadową“, z której mógłby wyjść atak niemiecki na Francję i odwrotnie. Zamiast protokołu genewskiego chce Anglia — jak powiada Chamberlain — dać Europie co innego, mianowicie wskazówkę na swą tradycję, wedle której zawsze zwalczała to państwo, które dążyło do supremacji w Europie i w związku z tem Chamberlain przypomina wojny Angli z Hiszpanią i z Francją napoleońską. To „co innego“ jest właśnie tym paktem gwarancyjnym we czworo, jest wciągnięcie Niemiec do kombinacji, w której ich wystąpienie agresywne byłoby niemożliwe i bezcelowe.

W konsekwencji tego stanowiska Anglia nie może dać dla granic państw środkowej i wschodniej Europy tej samej gwarancji, którą gotowa jest dać dla zachodu. Cóż bowiem Anglię interesują granice Polski i Czechosłowacji? Z tej strony nie grozi jej supremacja wojskowa, a pozbawienie te dwa państwa jako związane sojuszem z Francją robią z tej ostatniej właśnie takie państwo, które Anglia tradycyjnie zwalczała. Słowem — Anglia uważa siły wojskowe francusko-polsko-czeskie za blok, przeciw któremu należy się zabezpieczyć — polityka angielska jest zawsze przewidywająca — a nie dawać mu gwarancji nienaruszalności.

Z tego punktu widzenia wypływa trzecie zastrzeżenie Chamberlaina odnośnie do stosunków polsko-niemieckich. Polska w angielskiej kalkulacji politycznej odgrywa rolę o tyle, o ile jej sojusz z Francją stwarza wspólność interesów i wspólność obrony przeciw wspólnemu przeciwnikowi. Poza tem Polska uważana jest w Anglii za czynnik niepokoju na wschodzie Europy i — co najważniejsze nie reprezentuje dla handlu angielskiego tej siły odbiorczej, jaką reprezentują Niemcy. Powiedział w swej cytowanej mowie Chamberlain, że Anglia przyjęła wyzwanie Niemiec i pokonała je. To była wojna polityczna dla interesów handlowych, a z chwilą zakończenia wojny politycznej interes handlowy wrócił do swych praw. A prawa te wyrażają się w cyfrze 25 proc. ogólnego wywozu angielskiego do Niemiec, czego w Polsce nigdy nie osiągnie.

Takiego odbiorcę można raz wziąć pod kolana, ale nie trzyma się go stale w tej niewygodnej pozycji. Anglia zwyciężyła Niemcy, pozbyła się zmory ich supremacji wojskowej i teraz dąży do takiego wzmocnienia gospodarczego Niemiec, aby zrobić je zdolnymi do konsumpcji w wysokości przedwojennej. Etapami na tej drodze była walka z Francją o reparacje, doprowadzenie do skutku planu Dawesa, pożyczki dla Niemiec a ostatnio popieranie ich propozycji gwarancyjnych. Tego wszystkiego Anglia od Polski spodziewać się

nie może i dlatego zadowala się zapewnieniem, że do wojny między Polską a Niemcami przyjść nie może, przyjść nie powinno, gdyż Anglia wojen nie lubi i chce, ażeby inne państwa także jej nie lubiały.

W dwóch miejscach Chamberlain wspominał o Polsce w związku z Niemcami: Pierwszy raz gdy mówił, że Niemcy (w swej propozycji) wyraźnie wykluczają wojnę dla zmiany granic zachodnich czy wschodnich, drugi raz gdy mówił, że Polska i Niemcy nie mają żadnego rozumnego interesu w wywołaniu wojny, że przeciwnie oba państwa są skazane na podstawie swych stosunków gospodarczych utrzymywać w przyszłości przyjazne stosunki. Obydwa te zwróty mogłyby uspokoić Polskę, gdyby nie jedno ważne zastrzeżenie, — mianowicie, że Niemcy odmawiają rozszerzenia paktu gwarancyjnego na swe granice wschodnie, tj. polskie, lecz tylko gotowe są zawrzeć ze wszystkimi swymi sąsiadami obszerne umowy arbitrażowe, wdawać się w rokowania, korzystać z dobrych usług Ligi narodów itd.

W tych niemieckich zastrzeżeniach leży właśnie niebezpieczeństwo, które Polska przewiduje i w którym Francja nie chce jej zostawić w szyćciu. Niemcy, odmawiając gwarancji dla swych granic wschodnich, wyraźnie przyznają się, że obecnego ich stanu nie uważają za nienaruszalny, że dążą do rewizji tych granic czy w drodze dobrowolnych układów czy pod naciskiem Ligi narodów. I tu akurat jest gruba różnica między zastrzeżeniami Niemiec a stanowiskiem Polski, która swe granice zachodnie tj. od strony Niemiec uważa za nienaruszalne, za niepodlegające ani układowi ani naciskowi, słowem — za wieczne.

To stanowisko Polski wynika z tej wiary w nietykalność traktatu wersalskiego, który nie robi różnicy między granicami Francji czy Polski. — Traktat wersalski nie wyklucza możliwości rewizji pewnych, niemożliwych do przeprowadzenia postanowień i przeciwnie — artykuł 19 taką możliwość wyraźnie bierze w rachubę, stawiając jednak warunek, który w praktyce taką możliwość wyklucza, mianowicie jednomyślność. Otóż nie ulega wątpliwości, że Niemcy prędzej czy później do Ligi narodów wejdą i że jednym z pierwszych ich tam poczynków będzie wywleczenie na tapet kwestii kurytarza pomorskiego i Górnego Śląska. W tym właśnie sensie należy rozumieć tak gorąco przez Chamberlaina zalecaną drogę arbitrażu i układów. Anglia nie chce krwawej amputacji Polski, ale na bezkrwawą chętnie się zgodzi bez względu na to, że pacjentowi w gruncie rzeczy wszystko jedno, w jakis sposób utraci ważny członek swego ciała.

Mowa Chamberlaina raz na zawsze rozwiała złudzenia, jakoby traktat wersalski był nietykalną świętością. Wprowadził zasadą przy zawieraniu traktatów jest odrzucenie nomenklatury „zwycięzcy i zwyciężeni“, wprowadził już w 14 punktach Wilsona coś do tego przybliżonego się znalazło, ale w rzeczywistości traktat wersalski w swej całości i w swych szczegółach nie był niczem innym, jak głośnem „vae victis!“ (biada zwyciężonym). Teraz Chamberlain oburza się na te słowa i woła, że czas położyć kres stanowi, w którym zwycięzcy dyktują warunki zwyciężonym, że trzeba jednostronny dyktat zamienić na dwustronną umowę. Ale to bez patosu słów dzieje się już bezmała od pierwszego miesiąca po podpisaniu traktatu wersalskiego! Ileż to jego postanowień uległo już rewizji, której nie nazywa się wprowadzić tem słowem, ale faktycznie tak jest. Wszak cały rozdział o reparacjach został umową londyńską, z sierpnia 1924 na podstawie planu Dawesa tak gruntownie zmieniony, niema już żadnego podobieństwa z tem, co Niemcy w czerwcu 1919 w Wersalu podpisali i co tylu sankcjami było zabezpieczone!

Nie więc samo słowo „rewizja“ jest czemś nowem, ale okoliczności, wśród których ono padło, miejsce, w którym jako konieczność zostało proklamowane. Padło ono w angielskiej Izbie gmin z ust kierownika angielskiej polityki zagranicznej i to w chwili, kiedy Niemcy mają za kilka dni złożyć przed Europą dowód, co właściwie myślą, czy w umysłach od listopada 1918 r. nie się nie zmieniło, czy idea rewanżu wciąż jest tak silną, że potrafi takiego Ludendorffa czy choćby Jarresa wynieść na stanowisko prezydenta Rzeszy. — Chamberlain nie chce znać różnicy, ale Polsce z lekkim sercem rolę zwyciężonej każe przyjąć. To jest ostatnie słowo Angli dla Polski.

nice zachodnie Niemiec z lekceważeniem granic Polski i Czechosłowacji. Uchwała powyższa odrzuca wszelką możliwość zmiany obecnego status quo na wschodzie.

Międzynarodowy komitet wojskowy załatwiał się rozbrojeniem Niemiec.

Paryż. (Pat.) Członkowie konferencji ambasadów otrzymali obecnie już potrzebne instrukcje swych rządów celem ułożenia kwestionariusza, który ma być przedłożony międzynarodowemu komitetowi wojskowemu w Wersalu celem wyrażenia poglądu w sprawie rozbrojenia Niemiec na podstawie sprawozdania komitetu Walsha. Kwestionariusz ten, który będzie wysłany na ręce przewodniczącego komitetu, marszałka Focha, składa się z dwóch części: Pierwsza część zajmuje się kwestją, do jakiego stopnia Niemcy są rozbrojone i jakie znaczenie mają uchybienia Niemiec. Druga część zawiera zawiązanie do wypowiedzenia się w sprawie zarządzeń mających na celu przeprowadzenie istotnego rozbrojenia Niemiec w myśl przepisów traktatu wersalskiego.

Ambasador francuski w Anglii o problemie pokoju.

Londyn. (Pat.) Wedle doniesienia „Timesa“, tutejszy francuski ambasador de Fleuriau powiedział podczas śniadania związku przedstawicieli prasy zagranicznej co następuje: Nigdy nie było tak koniecznym dyskutowanie publiczne nad wielkimi kwestjami międzynarodowemi jak obecnie. Kwestja bezpieczeństwa istnieje, innemi słowami kwestja gwar., która ma dać przyszłym generacjom trwały pokój. Ostatnie spotkanie aliantów w Lidze Narodów, propozycje niemieckie i deklaracje Chamberlaina wykazały, iż wszystkie kwestje te muszą być komentowane i zbadane, aby narody każdego kraju poznały znaczenie ich dla wielkiego problemu pokoju. Pewne części świata były zawsze punktami krytycznymi ze względu na utrzymanie pokoju. Są to kraje, które stały się widownią walk w Europie i Azji i obecnie trzeba pomyśleć nad tem, aby niepokoje w jednej części świata nie narażały pokoju reszty świata. Jeżeli zapewni się pokój w tych krajach, to w rzeczywistości zapewni się pokój całego świata.

Z działalności Z. Z. K.

Przez 4 dni z rzędu od 14. do 17. 3. br. obradował w Warszawie Zjazd Zarządu Gł. Z. Z. K. przy pełnym komplecie swych członków, przybyłych ze wszystkich części kraju.

Porządek obrad obejmował sprawozdania Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. tudzież sprawy związane z obecnym położeniem kolejarzy.

Starannie opracowane sprawozdanie Wydziału Wykonawczego doręczono członkom w formie pokaźnego zeszytu, bogato ilustrowanego cyframi i datami, oświetlającego wszechstronnie całą działalność Z. Z. K. w II. półroczu r. ub i stwierdza stały rozwój związku klasowego. Mimo redukcji, która godziła w pierwszej linii w członków Z. Z. K. liczy on 60.000 członków a więc dwa razy tyle, co wszystkie inne stow. Kol. razem wzięte.

W okresie sprawozdawczym przeprowadził ZZK ogółem 82 interwencje i akcji w różnych sprawach, z czego 29 proc. z rezultatem pomyślnym, 22 proc. bez skutku, 49 proc. jeszcze nie załatwionych; zapłacono 54.000 zł., obronę prawną udzielono w 55 wypadkach i wydano na nią (koszta adwokatów) ogółem 7.000 zł. Zgromadzeń, Konferencji, Zjazdów pośrednich itp. urządzono ogółem 1844.

Dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Wydziału Wykonawczego w sprawie poprawy bytu kolejarzy ujawniła silne wzburzenie panujące w masach kolejarskich. Wszyscy mówcy wyrażając uznanie dla działalności W. W. i jego ostatnich zwłaszcza walk o pragmatykę w sprawie Kasy Chorych, przeciw dekretowi w sprawie przedsiębiorstwa Kol. itd. stwierdzali jednak, że łamanie obowiązujących ustaw (o 8-godz. dniu rob., o urlopach wypoczynkowych itd.) i nadużycia administracji z jednej strony, z drugiej zaś prześladowanie jakiegdyś celowe, z załatwieniem różnych palących postulatów pracowniczych, nawet takich, które Ministerstwo Kolei w zasadzie akceptowało i których załatwienie przyrzekło, że wszystko to wywołuje wśród kolejarzy wrzenie, które o ile stan obecny potrwa dłużej wyładować się może w sposób tylko dla kolejnictwa szkodliwy.

Uchwalono wreszcie obszerną rezolucję, która — wylizawszy wszystkie wyrządzone pracownikom krzywdy, kończy się następującym ostrzeżeniem:

„Kolejarze zorganizowani rozumieją dobrze na czem interes państwa i jego odbudowa polega i z interesem tym, jak tego niezłomnie złożyli dowody, zawsze bardzo poważnie się liczą.

Jednakże nieudolność biurokracji kolejowej, łamanie ustaw sejmowych, wyzyskiwanie pracowników, odbieranie im nabytych praw nietylko z interesu państwa nie mają nic wspólnego i im nie służą, ale przeciwnie podkopują je przez wywołanie wzburzenia wśród pracowników, dla kolejnictwa wręcz groźnego.

Akceptując w zupełności dotychczasową taktykę Wydziału Wykonawczego, Zarząd Główny Z. Z. K. uważa jednak za konieczne pod adresem Rządu i M. K. podnieść poważny głos przestrogi, że wobec tego co się w kolejnictwie dzieje i wobec wzburzenia mas — łatwo może dojść do katastrofy, za co odpowiedzialność spadnie wyłącznie na M. K. jako czynnik, który wszelką zgodną współpracę i możliwości porozumienia z pracownikami wręcz rozbił.

Zarząd Główny domaga się kategorycznie jak najrychlejszego załatwienia przedłożonych przez W. W. postulatów, gdyż w razie przeciwnym — gdyby stan obecny miał trwać dłużej — rozgoryczenie pracowników może żywiołowo usunąć na bok wszelkie względy, które nakazywały im dotąd cierpliwie wyczekiwać na spełnienie postulatów, związanych z ich egzystencją.

Wydziałowi Wykonawczemu poleca się, by rezolucję powyższą przedłożył p. Ministrowi Kolei.

Rezolucję powyższą uchwalono w osobnym wydaniu rozrzuć po wszystkich linjach państwa.

W czasie Zjazdu, Prezydium Związku z posłem Kuryłowiczem na czele udało się do Państwa Ministra Tyszkę celem omówienia paru bieżących spraw.

Co do etatów warsztatowców, to Minister przyrzekł, że będą one jeszcze w r. b. powiększone, gdyż otrzymają je starsi, dłużej służący warsztatowcy.

Co do opieki lekarskiej na P. K. P. względnie Kol. Kas Chorych Minister oświadczył, że decyzja w tej sprawie należy ostatecznie do Sejmu.

Inne sprawy pracownice zostają poruszone szczegółowo przy wręczeniu Ministrowi rezolucji uchwalonej przez Zarząd Główny.

Przegląd polityczny.

Rezerwa w „Wyzwoleniu“

Warszawa. (AW.) „Dzień Polski“ donosi, że z Wyzwolenia zamierzają wystąpić senatorowie Wyśluch, Dobrucki i Gaszyński. Poseł Fiedermann, który podpisał rezolucję o wyłączeniu ziemi bez odszkodowania wystąpił już z Wyzwolenia, które jest dla niego mało radykalne. Na posiedzeniu Wyzwolenia wniosek nieufności przeciwko prezesowi klubu Rudzińskiemu upadł 23 głosami przeciw 20. Pierwszym wiceprezesem klubu wybrano pos. Wyrzykowski, głosowanie zaś w sprawie wyboru dwu dalszych wiceprezesów zostało odroczone.

Przeciwko lekceważeniu granic Polski i Czechosłowacji.

Paryż. (Pat.) Jak podają dzienniki, komitet związku Ligi francuskich patriotów przyjął jednogłośnie uchwałę protestującą energicznie przeciwko zawarciu jakiegokolwiek paktu, któryby gwarantował tylko gra-

Fundusz bezrobocia.

26. marca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Przewodniczył p. dyr. Tad. Szubartowicz. Omawiano sprawę przejęcia przez Fundusz Bezrobocia państwowej akcji doraźnej pomocy pozostającym bez pracy robotnikom, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu w ciągu 26 tygodni.

Na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej Zarząd Główny F. B. uchwalił prowadzić powyższą akcję w rozmiarach i na zasadach ustalonych w uchwale Rady Ministrów z dnia 25. marca r. b.

Uchwała Rady Ministrów dotyczy następujących miejscowości: Białegostoku, Łodzi, Zgierza, Pabianic, Zduńskiej Woli, Tomaszowa Mazowieckiego, Rudy Pabianickiej, Konstantynowa, Ozorkowa, Sosnowca, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Będzina i pow. Będzińskiego, Częstochowy, i pow. Częstochowskiego, pow. Jędrzejowskiego, Oświęcimskiego, Chrzanowskiego, Drohobyczkiego, Okręgu sądowego Krosna w pow. Krosneńskim oraz woj. śląskiego.

Zasiłki wydawane z tytułu akcji doraźnej trwać będą do dnia 1. czerwca 1925 r. według norm ustalonych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18. lipca 1924 r.

W związku z podpisaniem nowej instrukcji przez p. ministra pracy, Fundusz Bezrobocia rozpoczyna z dniem dzisiejszym dalszą akcję pomocy zasiłkowej pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Zarząd Główny zdecydował również rozciągnąć moc działania ustawy o zabezpieczeniu z dn. 18. lipca 1924 r. na cały teren woj. Pomorskiego.

Dział gospodarczy.

Nowi członkowie Rady Spółdzielczej.

Pan Minister Skarbu powołał na następne 2-letnie nowych członków państwowej Rady Spółdzielczej z pośród kandydatów, przedstawionych przez związki rewizyjne spółdzielni.

Powołani zostali pp.:

1. Senator ks. patron Stanisław Adamski (Zw. Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu),

2. Poseł Dr. Emil Bobrowski (Związek rewizyjny spółdzielni robotniczych w Polsce z siedzibą w Warszawie),

3. Senator Dr. Jerzy Busse (Związek spółdzielni rolniczych na Polskę zachodnią w Poznaniu),

4. Dr. Jan Dębski (Związek rewizyjny spółdzielni kółek rolniczych w Krakowie),

5. Antoni Doerman (Związek spółdzielni budowlanych w Warszawie),

6. Poseł Apolinary Hartglas (Związek rewizyjny żydowskich товариств spółdzielczych w Warszawie),

7. Władysław Jenner (Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie),

8. Władysław Jurkiewicz (Krajowy patronat spółdzielni rolniczych we Lwowie),

9. Antoni Kleniewski (Związek spółdzielni polskich w Warszawie),

10. Edmund Łukasiewicz (Centrala spożywczych stowarzyszeń spółdzielczych robotników chrześcijańskich w Warszawie),

11. Romuald Mielczarski (Związek polskich stowarzyszeń spożywców w Warszawie),

12. Julian Pawlikowski (Krajowy związek rewizyjny ruskich stowarzyszeń gospodarczych, pożytkowych, handlowych i przemysłowych we Lwowie),

13. Marjan Rapacki (Związek polskich stowarzyszeń spożywców w Warszawie),

14. Dr. Włodzimierz Seydlitz (Związek spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu),

15. Hieronim Smoliński (Związek rewizyjny polskich spółdzielni rolniczych w Warszawie),

16. Mieczysław Strzetelski (Związek rewizyjny spółdzielni rolniczych w Krakowie),

17. Leon Twarecki (Krajowy patronat spółdzielni rolniczych we Lwowie),

18. Piotr Załuski (Związek rewizyjny polskich spółdzielni rolniczych w Warszawie),

Pozatem w skład Rady Spółdzielczej wchodzi delegaci Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych.

Przewodniczącym Rady jest pan Janusz Kwieciński.

Ostróżnie z pośrednikami ubezpieczeniowymi.

(AW.) Niejednokrotnie ukazują się w piśmie ogłoszenia, w których najrozmaitsi pośrednicy proponują ubezpieczonym w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń, szczególnie w towarzystwach amerykańskich, pomoc w uzyskaniu należności za policy. — Pośrednicy ci pobierają częstokroć od ubezpieczonych pokaźne zadatki i co ważniejsze zabierają policy. — Zalecić trzeba zainteresowanym, by w takich wypadkach postępowali ze szczególną ogłębnością, i by, przed zwierzeniem swych polis tego rodzaju pośrednikom, upewnili się dobrze czy są oni godni zaufania, gdyż pośrednicy ci działając bez wszelkiej kontroli i nadzoru mogą pokładane w nich zaufania nadużyć.

Wystawa Ruchoma Koła Polek.

Prace przygotowawcze prowadzone przez fachowe siły przy organizowaniu Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego są już w pełnym toku. Na pierwszy apel zgłosiły swój udział niektóre wybitnie przemysłu metalowego, bawelnianego i konfekcyjnego.

Zarząd Wystawy i Koło Polek odbierają liczne zamówienia i zapytania o organizacyjne szczegóły wystawy, których w krótkiej notatce prasowej wymienić niepodobna, a którymi służy zainteresowanym bądź Koło Polek (pałac Staszica), bądź Zarząd Wystawy (Chmielna nr. 32).

Jeszcze znacznie większe zainteresowanie wzbudziła, zakrojona na szeroką skalę Wystawa wśród kół spożywców. Zwłaszcza prowincja, do której w r. wystawa dotrze, została wieściami o niej żywo poruszona.

Ruch budowlany za granicą.

Niczymi nie pouczające są dane dotyczące ruchu budowlanego zagranicą, podane w znanym memoriale szeregu stowarzyszeń społecznych i organizacji zawodowych.

We Francji wysiłek rządu i społeczeństwa szedł przede wszystkim w kierunku odbudowy zniszczonych wskutek działań wojennych prowincji. Liczba zniszczonych domów mieszkalnych wynosiła 285.000, uszkodzonych zaś 410.800. Do dnia 1. lipca 1922 roku naprawiono ostatecznie 214.000 domów mieszkalnych i 181.000 prowizorycznych. Założono 5 przedmieść — ogrodów w departamencie Sekwany i 2 pod Hawrem.

W Belgii wybudowano po wojnie około 100 tysięcy domów mieszkalnych. Państwo wydatkowało na ten cel około 300.000.000 franków. Cały zaś kraj rozplanowano w duchu idei miast ogrodów.

W Czechosłowacji wybudowano przy pomocy rządu przeszło 18.000 domów kosztem 3 miliardów koron czeskich i 300 pomieszczeń systemem pawilonowym dla studentów.

W Finlandji subsydia rządowe wynosiły 61.5 milionów marek fińskich, liczba zaś wybudowanych pomieszczeń dochodzi do 10.000.

Niemcy dawały początkowo na budowę domów subsydia, następnie bezprocentowe pożyczki. W latach 1920—1921 wybudowano około 140.000 domów przeważnie niskich. Stanowi to około 40 proc. przedwojennej akcji budowlanej.

W Norwegii wybudowano przy pomocy państwa około 67.000 domów dla niezamożnych. Pożyczki wynosiły 255.5 milionów koron.

W Szwecji wybudowano blisko 13.000 mieszkań. Na cele budowlane uzyskano 29 milionów szwedzkich koron w postaci pożyczek i 15 milionów w postaci subsydjów. Samorządy popierają specjalnie ruch w kierunku budowy siedzib rodzinnych i udzielają na ten cel znaczne tereny.

Kronika.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś — Koncert Akademickiego Chóru „Obilić” z Belgradu. Początek godz. 8-ma wieczorem. Abonament ważny bez procentu.

Wtorek — przedstawienie teatru niemieckiego. Sroda — występ światowej sławy artysty-skrzypki Bronisława Hubermana, którego występy cieszą się wszędzie wielkim powodzeniem dzięki fenomenalnej technice oraz niezwyklej sposobowi ujmowania utworów muzycznych. Początek godzina 8-ma wiecz.

Czwartek — „Hrabina Marica”, operetka Kalmana z Grabowską i Chorjanem w rolach tytułowych. Kapelmistrz Z. Górzyński. Początek godz. 7 m. 30 wieczorem.

Piątek — przedstawienie teatru niemieckiego.

—o—

Drogi wodne w Polsce.

Katowice. (AW.) W ub. piątek odbyło się w Katowicach, w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych zebranie przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i finansowych zwołane przez Polski Związek Towarzystw Kupieckich Woj. Śląsk. w sprawie przystąpienia do akcji zainicjowanej przez Sp. Akc. „Drogi wodne w Polsce”. Po zagajeniu przez p. Kopicznego wybrano przewodniczącym zebrania marszałka Sejmu p. Wolnego, poczem inż. Mierzyński w obszernym przemówieniu wskazał na ważność budowy dróg wodnych w Polsce i na znaczenie ich w szczególności dla G. Śląska. Przeprowadzona dyskusja wykazała, że ważna ta sprawa wymaga dokładnego zaznajomienia się z całokształtem akcji tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym oraz finansowym wobec czego wybrano komisję w osobach pp. inż. Szefera, dr. Bratkowskiego i Kopicznego, która wspólnie z inż. Mierzyńskim omówi całą sprawę szczegółowo, poczem zda sprawę na obszerniejszym zebraniu.

Katowice. (O zawarcie konwencji turystycznej polsko - czechosłowackiej.) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Górnośląski w Katowicach Tow. zap. podaje następującą rezolucję:

1) Zawarcie konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej w myśl postanowień protokołów krakowskich z dnia 6. maja 1924 r. w dwóch najdalejszych ułatwień paszportowych, przepustkowych i komunikacyjnych jest dla Górnego Śląska, gdzie potrzeba turystyki wynika ze specjalnych warunków zdrowotnych i kulturalnych, i gdzie turystyka coraz silniej się rozwija — bezwzględna koniecznością. Konieczność ta

występuje szczególnie na jaw wobec zupełnego chaosu przepustkowego, jaki panuje na granicy polsko-czechosłowackiej i szkodzi interesom turystyki. Towarzystwo może przytoczyć szereg przykładów i strat, na jakie członkowie jego tak ze strony funkcjonarjuszy celnych czeskich jak jeszcze bardziej polskich zostali narażeni.

2) Cały świat turystyczny polski domaga się uregulowania powyższych stosunków jaknajrychlej, z obawą spoglądając na przewlekanie tych spraw. Oddział Tow. Tatrzańskiego przyłączając się do tego ogólnego głosu domaga się załatwienia konwencji najpóźniej do sezonu letniego t. j. do początku czerwca b. r.

3) Oddział Towarzystwa domaga się usilnie objęcia pasem turystycznym, w którym mają obowiązywać ulgi komunikacyjne i paszportowe, wszystkich obszarów interesujących pod względem turystycznym i narciarskim wzdłuż granicy polsko-czechosłowackiej.

4) Oddział Towarzystwa, jako odłam najpoważniejszego Towarzystwa Turystycznego popiera zadanie Głównego Zarządu, by członkowie Towarzystwa otrzymali wszelkie ułatwienia, płynące z konwencji turystycznej.

— (Z magistratu.) Z dniem 1-go kwietnia godziny służbowe w magistracie zaczynać się będą o godz. 8 rano i potrwać do godz. 3 po południu. — Wnioski o posadę nie będą uwzględnione, gdyż wolnych posad nie ma. — Na zakład niewidomych w Król. Hucie uchwalił magistrat 2000 złotych zapomogi jednorazowej i 1000 zł. rocznej składki.

— (Przetarg.) Na dworcu towarowym odbędzie się 2-go kwietnia przetarg przedmiotów pozostawionych w pociągu, a nie reklamowanych przez podróżnych. Są to przeważnie laski, parasole, torby skórzanego i torebki damskie.

— (Za przekroczenie cen maksymalnych.) Pewnego rzeźnika, sąd, skazano swego czasu na 500 złotych grzywny za to, że pobrał za ćwierć funta kiełbasy milion marek, gdy ustanowiona cena maksymalna wynosiła wówczas 600.000 marek. Rzeźnik wniósł apelację, sąd drugiej instancji atoli karę zatwierdził.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Na ul. Francuskiej dnia 27. bm. o godz. 14-ej najechał samochód Nr. 2572 Kosmy Jana ze Studzienki, którego znacznie pokaleczył. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Elżbiety w Katowicach.

— (Kradzież.) Marja Fryszer doniosła Komis. w Załężu, że niezn. sprawcy i w niezn. porze skradł 3 m. kwadr. cynkowej blachy z dachu. Za sprawcami śledztwo wdrożone.

Dąbrowka Mała. (Samobójstwo.) Dnia 20. bm. o godz. 5 popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą kolejarz Swaczko Aleksander. Zawezwana natychmiast pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Powód samobójstwa nieznany.

Król. Huta. (Wypłata pensji.) We wtorek dnia 31. marca wypłacać się będzie pensje wdowom huty Królewskiej w biurze zgłoszeń przy ul. Bytomskiej od godz. 8—12 przed poł. Jako dowód należy zabrać ze sobą karty pensyjne.

— (Ze sądu.) „Kupcowi” Wilhelmowi Hajdzie z Bytomia udało się dnia 8. lutego 1925 r. na podstawie fałszywej karty cyrkulacyjnej granicę przekroczyć. Udał się do Łagiewnik, gdzie wtargnął za pomocą podobnego klucza do pewnego zamkniętego domu, w którym otworzył szafę w pomieszkaniu niejakiej Jadwigi Hanus, zabierając z niej 4 l pół litra alkoholu, 100 papierosów, 32 cygara, 1 ręcznik, 8,25 zł. gotówką oraz inne przedmioty. Włamywacz został jednakowoż przez posterunkowego przytrzymany, przyczem stawiał opór, grożąc nawet posterunkowemu użyciem broni palnej. Odpowiadał wobec tego przed izbą karną w Król. Hucie za niedozwolone przekroczenie granicy, za włamanie, za odgrazanie się posterunkowemu jak i za niedozwolone noszenie broni. Sąd skazał go na 6 lat i 1 miesiąc ciężkiego więzienia, odliczając mu 1 miesiąc śledztwa.

— Za obrazę jak i występki urazu cielesnego odpowiadał przed izbą karną w Król. Hucie małżeństwo Jan i Aniela Cichy z Pawłowic. Dnia 28. października 1924 r. przyszło między małżeństwem jak i jednym z sąsiadów do sporu, w toku którego Cichy uderzył przeciwnika siekierą w rękę. Odgrazając się, oświadczył innym osobom, że sąsiadów na cmentarzu wkrótce miejsce znajdzie, gdy tymczasem on do więzienia pójdzie. Pierwsze życzenie wprawdzie się nie sprawdziło, drugie natomiast w zupełności. W instancji apelacyjnej skazano go powtórnie na 12 miesięcy i jeden tydzień więzienia, odliczając mu 8 miesięcy śledztwa. Zona Cichego w przeciwieństwie do pierwszego wyroku została od 2 tygodni więzienia zwolniona.

Rybnik. Następnym targ na bydło i konie oraz jarmark odbędzie się w wtorek dnia 7. kwietnia 1925 r.

Bielsko. (Zbezczeszczenie.) Dnia 22. 3. br. o godz. 21 zbezczeszczył Jan S. 21-letnią pannę. Po dokonanych czynach zbiegł. Powiadomiona o zbrodniczym czynie policja wszczęła za zwyrodniałym pościg.

Cieszyn. Policja pow. cieszyńskiego aresztowała ukrywającą się od dłuższego czasu żonę b. majora austr., posz. przez szwedzkiego śl. m. Lwowa, za współudział w zamachu zbrodniczym na P. Prezydenta Rz. P. P., dokonanego dnia 5. 9. 1924 r. we Lwowie. Ową panią przewieziono do dysp. sędz. śl. we Lwowie.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Liczni Polacy przed sądem Rzeszy.

Gazety niemieckie piszą, że liczni Polacy z Miejskiej Dąbrowy (pod Bytomiem), Szombierk, Karbu i innych miejscowości stawać będą w przyszłym miesiącu przed sądem Rzeszy za zdradę stanu. Rozprawa przeciw oskarżonym rozpocznie się dnia 24. kwietnia.

Oskarżonym zarzuca się utrzymywanie stosunków z organizacjami powstańcami w województwie śląskim i popieranie dążeń tychże organizacji. Nazwisk oskarżonych gazety niemieckie nie podają.

Bytom. (Dwa wyroki śmierci.) Bytomski sąd przysięgłych rozpatrywał w ub. tygodniu sprawę z r. 1919 przeciw robotnikowi budowlanemu Albertowi Skrzypkowi i jego kochance Antonii Niklewitz. Oskarżenie zarzucało wymienionym zamordowanie niejakej Berty Gebhardt, zamieszkałej przy ul. Długiej. Skrzypczyk i Niklewiczowa zażagli dnia 10. grudnia 1919 r. Gebhardtową, a następnie zrabowali jej mieszkanie. Na rozprawę wezwano cały szereg świadków, którzy prawie wszyscy zeznali na niekorzyść oskarżonych. Sąd zapowiedział jednak zamianę kary śmierci Niklewiczowej na dożywotnie więzienie ze względu na to, że ostatnia działała pod wpływem Skrzypka.

Karb w Bytomskiem. (Śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku.) Na początku stycznia br. został okaleczony przez spadające węgle górnik Wincenty Mandla stąd, zatrudniony na kopalni „Karsten-Centrum”. Okaleczonemu umieszczono w lecznicy knapszaffowej, gdzie jego stan pogorszył się do tego stopnia, że zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Biskupice w Zaborskim. (Ofiara pracy.) W kopalni „Kastellengo” został ciężko okaleczony wozak Wilhelm Mańka. Spadające węgle okaleczyły mu głowę, nogi i ręce. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy knapszaffowej.

Raclawice Polskie w Prudnickim. Według doniesienia gazet niemieckich pruskie ministerstwo stanu zezwoliło na zmianę gminy i folwarku „Polskie Raclawice” na Raclawice.

Kochłowice. (Uważajcie na dzieci!) W mieszkaniu zagrodnika Józefa Drożdżioka bawiące się dzieci wyrzuciły z komina piec żelazny. Pięcioletniej córeczce zajęły się od płomieni sukni i zamieniła się w słup ognisty, tak że wśród okropnych boleści zmarła niebawem. Jej dziewięcioletni braciśzek, ratując siostrzyczkę, uległ takiemu oparzeniu, że copredziej odwiedzić go musiano do lecznicy.

— (Kradzież drobiu.) W nocy z dnia 25. na 26. bm. włamali się niezn. sprawcy do chlewa, własności Antoniakowej Kazimierzy w Mysłowicach przy ul. Pocztowej 8, skąd skradli na tejże szkodę 19 kur i 2 koguty. Za sprawcami kradzieży wdrożono śledztwo. — W nocy z 24. na 25. bm. skradziono z zamkniętego chlewa Alfreda Winklera w Kochłowicach 13 kur i 2 indyki.

Z WSZYSTKICH STRON.

Przeniesienie biura Zw. Młst Polskich i Redakcji „Samorządu Miejskiego”.
Biuro Związku Młst Polskich oraz Redakcja i Administracja „Samorządu Miejskiego” z dnem 1. kwietnia 1925 roku zostają przeniesione do nowej siedziby przy ul. Mazowieckiej nr. 7 (Warszawa).

Okradzenie Kasy Chorych w Sosnowcu na 20 tys. zł.

Przed paru dniami dokonano w Sosnowcu zuchwałej kradzieży 20 tys. zł. należących do Kasy Chorych. Z powyższą sumą wysłano do oddziału Banku Handlowego w Sosnowcu wóznego Kasy Chorych, Ign. Kremlowskiego, który, będąc w banku zajęty wykupywaniem protestowanych weksli, zostawił teczkę z pieniędzmi na parapecie okna. Jakiś nieznany osobnik skorzystał z okazji, podłożył na miejsce teckę wóznego swoją teczkę i ułotnił się bez śladu.

Strejk głodowy w Bitkowie.

W Bitkowie trwa strajk robotników firmy „Polski przemysł naftowy”. Robotnicy z całą solidarnością podtrzymują swe słuszne żądania, aby firma wypłaciła im za pracę od końca stycznia aż po dzień dzisiejszy i aby w dalszym ciągu płaciła im regularnie.

Firma prowokuje robotników i postępowaniem swoim wobec strajkujących pcha ich w kierunku zaostrenia strajku. Strajk dotychczas prowadzony jest przez robotników z nadzwyczajną oglednością wobec warsztatów pracy i produkcji.

Nowy projekt ustawy waloryzacyjnej.

Berlin. Pisma donoszą, że rząd zamierza w najbliższych dniach wnieść projekt ustawy waloryzującej zobowiązania wewnętrzne Niemiec. Pożyczki wewnętrzne mogą być waloryzowane do wysokości 5 proc. Do waloryzacji jednak będą mieli prawo tylko ci, którzy posiadali wymienione pożyczki przed 1920-tym rokiem. Na szczególnie korzystnych warunkach będą waloryzowane pożyczki znajdujących się w rękach osób ubogich lub przekraczających 60 lat wieku. Projekt ustawy przewiduje waloryzację hipotek do 25 proc.

Co spowodowało nieszczęście na kopalni „Remoux”.

Paryż. (Pat.) W sprawie przyczyny nieszczęścia na kopalni Remoux w Merlenbach w Lotaryngii „Hawas” donosi z Mecu, iż poraz pierwszy użyto do transportu górników windy używanej dotychczas do wydobywania węgla. 80 górników pomieszczonych było w dwóch oddziałach tej windy. Ciężar był tak wielki, iż winda szaloną szybkością popędziła do głębokości 404 metrów, przyczem zerwała się lina. Skutki uderzenia windy o podłogę szybu były starszne. Licznych zabitych nie można było dotychczas rozpoznać, gdyż przedstawiają tylko jedną bezkształtną masę.

Katedra nauk słowiańskich na uniwersytecie brukselskim.

Przy uniwersytecie w Brukseli będzie utworzona katedra nauk słowiańskich ze szczególnem uwzględnieniem sławistyki polskiej. W sprawie utworzenia projektowanej katedry ministerjum oświecenia przeprowadziło rokowania z Senatem uniwersytetu w Brukseli. Ministerjum oświecenia przyjęło na swój koszt utrzymanie profesora sławistyki.

Linoleum-Menczel

KATOWICE
3-go Maja 17. Telefon 2166.

Posiedzenie pełnego Komitetu Obwodowego Komisji Rewizyjnej i Prasowej

odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia o godz. 5 po poł. w Sekretarjacie C. Z. G. ulica Marjacka 3. I piętro.

Kossobudzkii

T. U. R.

Kurs dla referentów.

Wtorek, dnia 31. marca, poseł Machej: „O komunizmie i partii komunistycznej”.

Czwartek, 2. kwietnia: Dr. Chełmski: „Konstytucja i prawa obywatelskie.”

Z piśmiennictwa.

Sprawa Kresów Wschodnich i mniejszości narodowych w Polsce.

Pod powyższym tytułem wydał ostatnio Oddział Warszawski T.U.R. nową broszurę tow. Leona Wasilewskiego, jednego z wybitniejszych znawców spraw mniejszości narodowych u nas. Broszura objętości półtora arkusza, ma charakter informacyjny, dając czytelnikowi bogaty materiał faktyczny. Autor rozbił w swej pracy mniejszości narodowe na dwie zasadnicze grupy: terytorialne i eksterytorialne. Do pierwszej zaliczeni zostali: Litwini, Ukraińcy i Białorusini; do drugiej — Niemcy i Żydzi.

Tow. Wasilewski uważa, że z pierwszej grupy stosunkowo najmniej tarć wywołuje mniejszość litewska, z drugiej — niemiecka. Znacznie bardziej skomplikowane są stosunki żydowskie, — gdzie panuje dwoistość językowa (żargon, hebrajski), gdzie się znajdują antagonyzmy rasowe i społeczne. Dodać do tego trzeba rozróżnienie żydów po całej Polsce i ich mieszczański charakter. Do najważniejszych źródeł mniejszości narodowych należą Ukraińcy i Białorusini. Świadomość narodowościowa tych ostatnich nie jest ściśle skrytalizowana, czego nie można powiedzieć o Ukraińcach, zwłaszcza w Galicji Wschodniej zamieszkałych, gdzie mają oni poza sobą tradycję długich walk politycznych. Problem mniejszości ukraińskich jest, zdaniem Tow. Wasilewskiego, najtrudniejszym do rozwiązania, tembardziej, że w Małopolsce Wschodniej mamy prawdziwą szachownicę narodowościową — polsko-ukraińską.

Jakież wnioski? Streszczyć je można w następującym cytacie: A więc pełnia praw obywatelskich oraz jaknajszersze uwzględnienie interesów kulturalnych i ekonomicznych mniejszości kresowych — to program narodowościowy Państwa.

Nie wątpimy, że broszura ta, dająca tyle cennych informacji a napisana niezwykle prostym i jasnym stylem, znajdzie się w ręku każdego robotnika, tembardziej, że i cena (30 gr.) przez swą przystępność nie może być przeszkodą.

Zamówienia z prowincji należy kierować do Księgarni Robotniczej. Wspólna 17.

Wyszedł z druku Nr. 81 tygodnika „GŁOS PRAWDY”. Treść: Pogorszenie zamiast naprawy — W. Stypczyński. Cele i perspektywa polityki niemieckiej: „Korytarz gdański a zbliżenie z Rosją. Nadzieje na Chamberlaina. „Zachodni” pakt bezpieczeństwa — M. R. Na śliskiej drodze — w. s. Stan administracji Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej i sposoby jej naprawy — w. s. Poezja i proza. Patriotyczna toga pika Artura Gancarskiego — w. s. Wydawnictwa nadesłane. Od Redakcji. Redakcja i Administracja — Warszawa, Szpitalna 1.

„Życie Urzędnicze”. Ukazał się nr. 2 „Życia Urzędniczego”, organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na treść nu-

meru składają się następujące artykuły: Stabilizacja urzędników a interes Państwa, J. Stypiński. Pojęcie funkcjonariusza i urzędnika państwowego, St. Szorskiego. Prawa emerytalne funkcjonariuszów państwowych. — Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, J. Kopczyńskiego go. — Język ojczysty i cudzoziemskie przymieszki — prof. A. Kryńskiego oraz obszernie działy z działaności Stowarzyszenia, oceny i sprawozdania, notatki. — Zamieszczono również parę zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach urzędniczych.

Nr. 13. „Wiadomości Literackie” przynosi artykuł Z. Morstinowej o nowych tendencjach w polskiej krytyce literackiej; wywiad ze znakomitym pisarzem francuskim Morandem; wspomnienie E. Łunjskiego o Rydlu; fragmenty z przedmowy J. Parandowskiego do mającego się ukazać polskiego przekładu „Dafnisa i Chloë”; poezje J. J. Zahradnika, recenzję M. Breitera z „Korsarza” Conrada; korespondencję z Krakowa o premierze Alkosis Zogadłowicza; notatki; dział polemiczny, wreszcie recenzję K. Irzykowskiego, A. Słonimskiego i S. Zahorskiej.

Wyszedł numer 2 (lutowy) miesięcznika ilustrowanego „MUZYKA”, redagowanego przez Mateusza Glińskiego. Na bogatą treść tego numeru składają się artykuły: St. Barcewicza „Garść Wspomnień”, M. Glińskiego „Stanisław Barcewicz”, F. Szopskiego „Smutne Refleksje”, St. Niewiadomskiego „Stanisław Moniuszko”, A. Chybińskiego „Mazurki” K. Szymanowskiego, E. Wellesza „Uwagi o Muzyce Współczesnej”, sprawozdania z kraju (Warszawa, Kraków, Poznań) i zagranicy (Anglia, Hiszpania, Rosja), przegląd prasy, kronika „Impresje Muzyczne”, „Trybuna Artystów”, „Rozmaitości”, „Ankieta w sprawie Filharmonii Warszawskiej”. W dodatkach ilustracyjnych: portret St. Barcewicza, „Ilustrowana Kronika Muzyczna” Nr. 21 „Karykatury Muzyczne” Nr. 1, w dodatkach nutowych „Dwie Miniatury” L. M. Rogowskiego. Numer zawiera 55 stron (20 ilustracji) i kosztuje 1.50 zł.

„Wychodźcy”, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 12, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — W sprawie emigracji do Kanady. — Stosunek wychodźstwa kanadyjskiego do Kraju. — W sprawie stosunku Macierzy do Wychodźstwa północno - amerykańskiego i odwrotnie (odcinek). — Widoki emigracji do Peru. — Do Starego Kraju. — Życie organizacyjne i społeczne wśród polaków w Nadrenii. — Warunki pracy w kopalniach T-wa Douchy. — Polacy w Japonii. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy” wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

Wydawnictwa 1-szo Majowe.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów Partyjnych i członków Partii oraz klasowych organizacji zawodowych, spółdzielczych i kulturalno - oświatowych, że z okazji Święta Majowego C. K. W. przygotowuje następujące wydawnictwa:

- 1) Wielki ilustrowany afisz Majowy, wykonany w sześciu kolorach, w cenie 1 zł. za egzemplarz.
- 2) Jednodniówkę Majową (ilustrowaną) w cenie 30 gr. za egzemplarz.
- 3) Pocztówki z pieśniami robotniczymi: a) „Czerwony Sztandar”, b) „Na barykady”, c) „Międzynarodówka”, d) „Gdy naród do boju” — w cenie 5 gr. za sztukę.
- 4) Znaczki partyjne metalowe — w cenie 55 gr. za sztukę.
- 5) Portret tow. B. Limanowskiego na jedwabiu — w cenie 2 zł. 50 gr.

Przy zamawianiu wszelkiej ilości wydawnictw oznaczonych pod 2, 3, 4 i 5 — uwzględnia się 20 proc. rabatu.

Zamówienia należy nadsyłać do C. K. W. (Warszeka 7), wpłacając należność z góry lub za zaliczeniem pocztowem.

Komitety partyjne wpłacają 60 proc. należności za zamówione wydawnictwa Majowe.

Ze względu na ograniczony nakład wydawnictw majowych, należy jak najwcześniej nadsyłać zamówienia.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Henryk Sawik, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowka. Drukiem i nakładem Józef Biniśkiewicz i Ska. w Katowicach



D. Czwiklitzer - Katowice
Fabryka mydła.

D-R-U-K-I

WYKONUJE SZYBKO I STARANNIE
DRUKARNIA „GAZETY ROBOTNICZEJ”
KATOWICE, TEATRALNA 12. — TEL. 1150.

HANDLOWE